

DOI: 10.18318/WIEKXIX.2019.21

KRZYSZTOF KOROTKICH
(Uniwersytet w Białymstoku)

HALINA KRUKOWSKA
(1937–2019)



Profesor Halina Krukowska, legenda białostockiej polonistyki, na stałe zakorzeniona w podlaskiej oraz w krajowej humanistyce, to przede wszystkim badaczka romantyzmu, nieunikająca tematów związanych z literaturą współczesną, zwłaszcza z problematyką religijną; aspekt duchowy niezmiennie wyznaczał kierunek badań tej wybitnej uczzonej. Jeżeli trudno jest mówić o Niej w czasie przeszłym, to pocieszający jest fakt, że dzieło, które rozpoczęła jako badaczka oraz nauczycielka akademicka, pozostaje poza działaniem czasu. Określenie Profesor Krukowskiej legendą to nie tylko próba podsumowania Jej życia i twórczości, ale przede wszystkim pragnienie zrozumienia fenomenu, osobowości, właśnie legendy, którą stała się za życia. Za swój wkład w rozwój badań nad romantyzmem oraz zasługi dla uczelni Halina Krukowska otrzymała w 2017 roku godność doktora *honoris causa* Uniwersytetu w Białymstoku wraz z inną wielką osobowością badań nad XIX stuleciem: Profesor Aliną Kowalczykową z Instytutu Badań Literackich PAN¹.

¹ Zob. *Profesor Halina Krukowska. Doktor honoris causa Uniwersytetu w Białymstoku*,

O Halinie Krukowskiej jako legendzie nieustannie mówili studenci i absolwenci białostockiej polonistyki, jedni pełni podziwu i zachwytu, oczekujący kolejnych wykładów o *Marii Malczewskiego* czy o *Panu Tadeuszu Mickiewicza*, to znów pełni lęku, snujący wizje najtrudniejszego w Białymstoku egzaminu z romantyzmu, po którym można było uznać studia za zaliczone. Fascynację budziła Jej aktywność naukowa, wystąpienia Profesor Krukowskiej na konferencjach; także wspomnienia o dyskusjach naukowych na seminarium Profesor Marii Janion wzbudzały olbrzymie zainteresowanie i zapadały słuchaczom w pamięć. Dewizą metodologiczną Profesor Krukowskiej była praca nad (z) tekstem, rozmowa z nim jako źródłem refleksji; Profesor ostrzegała przed spekulowaniem i nadpisywaniem, nawoływała do odkrywania najbardziej „głębinnych” (to było Jej ulubione słowo) znaczeń oraz do odnajdywania zakrytych wartości w utworze, nad którym potrafiła pracować miesiącami, latami, a nawet – co udowodniła interpretując poezję Mickiewicza – przez całe życie.

Legendarna stała się także Jej aktywność w przestrzeni społecznej, kulturalnej, popularnonaukowej, także patriotycznej. Nie była obojętna ani na wielkie sprawy narodowe, gdy współtworzyła ruch solidarnościowy na Filii UW, aż do wydalenia Jej z pracy i napiętnowania jako wroga ustroju, ani na te mniejsze, polegające na cierpliwym pokonywaniu szczebli kariery (od pracy w szkole podstawowej w Kruszewie po pracę na Uniwersytecie w Białymstoku), doksztalanie nauczycieli, popularyzowanie literatury w szkołach, a także poza nimi (liczne wykłady w Klubie Inteligencji Katolickiej, w organizacjach pozarządowych, a także w kościołach, świetlicach, wszędzie, gdzie była zapraszana). Miała poczucie obowiązku szerzenia nauki wszędzie tam, gdzie ludzie tego potrzebowali.

Dr hab. Halina Krukowska, profesor senior Uniwersytetu w Białymstoku, urodziła się 26 września 1937 roku w Wasilkowie. Zawsze podkreślała silny związek z Wasilkowem, w którym spędziła całe swoje życie, przywiązanie do tego właśnie miejsca, a o sobie mówiła jako człowieku prowincji i nie było w tym fałszywej skromności czy kokieterii, ona naprawdę umiała odnaleźć *genius loci*, przywrócić wartość peryferiom „wielkiego świata”. Często przypominała, że nie bez przyczyny akcję *Pana Tadeusza* wieszcz umieścił właśnie na prowincji, w soplicowskim zaścianku.

Polonistykę studiowała w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku, pod kierunkiem Profesor Marii Janion napisała pracę magisterską „*Matka Joanna od Aniołów*” *Jarostawa Iwaszkiewicza. Próba monografii*. Naukę kontynuowała pod kierunkiem Profesor Janion, uczestnicząc w seminarium doktoranckim na Uniwersytecie Gdańskim. W 1970 roku na podstawie dysertacji *Funkcje stylistyczne składni w powieści poetyckiej wczesnego romantyzmu* otrzymała stopień doktora. Halina Krukowska była pierwszym pracownikiem białostockiego środowiska filologicznego, który otrzymał stopień doktora habilitowanego; przyznano go Jej na podstawie rozprawy *Noc romantyczna (Mickiewicz, Malczewski, Goszczyński)*.

red. J. Godlewska, A. Janicka, J. Ławski, Białystok 2018; *Profesor Alina Kowalczykowska. Doktor honoris causa Uniwersytetu w Białymstoku*, red. J. Godlewska, A. Janicka, J. Ławski, Białystok 2018.

*Interpretacje*². W 1969 roku Profesor Krukowska rozpoczęła pracę w Wyższej Szkole Nauczycielskiej w Białymstoku, przekształconej później w Filię Uniwersytetu w Białymstoku, a następnie – w 1997 roku – w Uniwersytet w Białymstoku. W 1995 roku otrzymała tytuł profesora uniwersyteckiego; nigdy nie chciała podjąć starań o tak zwaną profesurę belwederską, konsekwentnie tego odmawiała.

Dramat stanu wojennego nie ominął Profesor Krukowskiej, za działalność opozycyjną w NZSS „Solidarność” (od 1980 roku nieustannie była aktywnym członkiem związku) została w maju 1982 roku decyzją komisji weryfikacyjnej usunięta z pracy. Nie uległa presji i po powrocie na uczelnię, jeszcze w okresie stanu wojennego, okazała swój niezłomny charakter i odwagę, organizując ruch niezależnej myśli polonistycznej, niosąc pomoc internowanym. Legendarna stała się Jej postawa w okresie relegowania z uniwersytetu, gdy została pozbawiona środków do życia oraz napiętnowana przez część środowiska naukowego. Nawet wtedy potrafiła zachować się godnie i nie uległa presji politycznej, ale zajęła się pracą rzemieślniczą we własnej stolarni. Z powodzeniem posługiwała się młotkiem, piłą i tokarnią. Ci, którzy znali ten epizod biografii Uczonej, z niedowierzaniem i podziwem wracali często do niego w rozmowach prowadzonych w kuluarach konferencji naukowych, widząc w Niej przykład osoby nietuzinkowej, oryginalnej, stawiającej czoła każdej sytuacji, przy tym rozprawiającej stale o mistycznej stronie poezji. Uwielbiała swój samochód, który z pasją prowadziła do końca życia i również – czym się chwaliła – potrafiła go naprawić. Zdolności manualne, umiejętności techniczne oraz zaradność życiowa nie kolidowały z tym, że była prawdziwą damą, upominającą się o należne miejsce i rolę kobiet w świecie naukowym oraz w życiu publicznym.

Zdolności organizacyjne z pewnością były tą cechą Jej osobowości, które sprzyjały w kierowaniu najpierw Zakładem Literatury Polskiej, a po przekształceniu Filii UW w Uniwersytet własnym Zakładem Literatury Oświecenia i Romantyzmu. Kierowała nim aż do przejścia na emeryturę w 2007 roku. Pełniła także funkcję dyrektora Instytutu Filologii Polskiej UwB (1999–2002), była członkiem wydziałowej komisji dyscyplinarnej i oceniającej. Z inicjatywy Profesor Krukowskiej polonistka białostocka nawiązała owocną współpracę ze środowiskiem nauczycielskim Białegostoku i Podlasia. Był to proces o tyle łatwy i w jakimś sensie naturalny, ponieważ była ona promotorką około 250 prac magisterskich, wielu Jej „wychowanków” zostało nauczycielami, chętnie utrzymującymi z Mistrzynią relacje długo po ukończeniu studiów.

Jednym z owoców naukowej pasji Profesor Krukowskiej stała się Naukowa Seria Wydawnicza „Czarny Romantyzm”, zainicjowana przez Uczoną w 1993 roku. W serii ukazało się dotychczas ponad 40 tomów, a jej popularność dawno przekroczyła granice kraju. Do śmierci kierowała Radą Naukową Serii. Była organizatorką pionierskich i z perspektywy czasu ważnych konferencji naukowych, poświęconych Mickiewiczowi, Malczewskiemu oraz problematyce tragizmu i tragiczności czy motywom faustycznym. Opracowała i poprzedziła wstępami kano-

² Książka ta stała się Jej znakiem rozpoznawczym, dziełem klasycznym. Ukazały się 2 jej wydania: I wyd. Białystok 1985; II wyd., słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2011.

niczne utwory romantyzmu – Marię Antoniego Malczewskiego, *Zamek kaniowski* Seweryna Goszczyńskiego oraz *Lesława* Romana Zmorskiego³.

Była kierownikiem dwóch wielkich grantów: w 2013 roku grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki „Kontynuacja krytycznych edycji wybitnych, zapomnianych dzieł XIX-wiecznej polskiej literatury romantycznej w Naukowej Serii Wydawniczej «Czarny Romantyzm» w dziesięciu tomach”, w lutym 2018 roku Rada NPRH powierzyła dr hab. Halinie Krukowskiej, prof. senior UwB, kierowanie projektem naukowo-edytorskim „Kontynuacja krytycznych edycji wybitnych, zapomnianych dzieł XIX-wiecznej polskiej literatury romantycznej w Naukowej Serii Wydawniczej «Czarny Romantyzm» w dwunastu tomach” (lata 2018–2021). Była Redaktor Naczelną Naukowej Serii Wydawniczej „Czarny Romantyzm” do 2007 roku i członkiem Rady Naukowej dwóch innych Naukowych Serii Wydawniczych: „Colloquia Orientalia Bialostocensia” i „Przełomy/ Pogranicza. Studia Literackie”.

Wypromowała dwóch doktorów nauk humanistycznych (dr Barbara Sawicka-Lewczuk i dr Jarosław Ławski, obecnie profesor zwyczajny, kierownik Katedry Badań Filologicznych „Wschód–Zachód”, dziekan Wydziału Filologicznego UwB, członek korespondent Polskiej Akademii Umiejętności). Profesor Halina Krukowska przez całe życie aktywna w organizacjach i towarzystwach naukowych, społecznych, była członkiem Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, należała do Klubu Inteligencji Katolickiej, w którym głosiła regularnie wykłady, przez wiele lat była członkiem Kapituły Nagrody Literackiej Prezydenta Miasta Białegostoku im. Wiesława Kozaneckiego, a także od 2017 roku członkiem Rady Naukowej Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego.

W 2007 roku za wybitne osiągnięcia w badaniach nad czarnym romantyzmem i kulturą romantyczną w Polsce została uhonorowana Ogólnopolską Nagrodą Literacką im. Franciszka Karpińskiego. Także w 2007 roku została zorganizowana i dedykowana Profesor Krukowskiej konferencja naukowa *Wokół „Straży nocnych” Bonawentury. Romantyzm polski i europejski wobec romantyzmu niemieckiego. Sesja Jubileuszowa dedykowana Profesor Halinie Krukowskiej* oraz uroczystości towarzyszące⁴, których celem było podkreślenie zasług Uczzonej, przechodzącej wówczas na emeryturę. Badaczka, choć wprawdzie zmieniła status zawodowy, to jednak nigdy nie spowolniła pracy naukowej. W czasie wspo-

³ S. Goszczyński, *Zamek kaniowski*, wprowadzenie H. Krukowska, Białystok 1994 [wyd. II: 2002]; A. Malczewski, *Maria. Powieść ukraińska*, wprowadzenie H. Krukowska, J. Ławski, Białystok 1995 [wyd. II: 2002]; R. Zmorski, *Lesław. Szkic fantastyczny*, wstęp i opr. tekstu H. Krukowska, red. J. Ławski, Białystok 2014. Jako kierownik dwóch wielkich grantów NPRH m.in. współredagowała tomy: W. Szymanowski, *Michał Sędziwój (Dramaty)*, wstęp G. Czerwiński, A. Janicka, red. i przypisy J. Ławski, H. Krukowska, Białystok 2015; S. Witwicki, *Edmund*, wstęp i opr. tekstu M. Sokołowski, *Aneks* i wprowadzenie M. Burzka-Janik, red. i przypisy H. Krukowska, Białystok 2015; E. Young, *Myśli nocne*, wydanie polsko-angielskie, wstęp M. Sokołowski, Ł. Zabielski, red. H. Krukowska, J. Ławski, Białystok 2016.

⁴ Pokłosiem konferencji jest dwutomowa edycja *Noc. Symbol – Temat – Metafora*, pod red. J. Ławskiego, K. Korotkicha, M. Bajki, t. 1–2, Białystok 2011–2012.

mnianych uroczystości laudację wygłosił Profesor Jarosław Ławski, a wystąpienie swoje zatytułował *Homo nocturnus. Romantyzm Haliny Krukowskiej*⁵. Znalazło się w nim chyba wszystko, co można by o Pani Profesor powiedzieć. *Homo nocturnus* – człowiek nocny, to odwołanie do niezwyklej wrażliwości badaczki poezji Malczewskiego, Goszczyńskiego czy Mickiewicza. *Homo nocturnus* to też przypomnienie o odwadze badaczki literatury romantyzmu, polegającej na otwieraniu nowych sfer interpretacyjnych. Można z perspektywy czasu śmiało odkryć w tym określeniu Uczonej dodatkowy sens, że nie tylko szukanie mrocznej strony ludzkiej duszy, ale także światło stały się celem Profesor Krukowskiej, a więc obok *homo nocturnus* jawi się człowiek jasny, dążący do źródła światła. Tylko to, co ważne, wartościowe, jedynie prawdziwa sztuka, były w stanie wprowadzić Krukowską w stan zachwyty i skłonić ją do pisania, na przykład tak wspaniałego szkicu jak rozprawa-esej o *Panu Tadeuszu* Adama Mickiewicza⁶. Interesowało Ją zawsze nie to, co ładne, pozorne, ale za każdym razem – człowiek. Studia napisane przez badaczkę romantyzmu, ale też poezji współczesnej, zwłaszcza Karola Wojtyły⁷, to poszukiwanie istoty człowieczeństwa. Człowiek w Jej pisaniu nigdy nie jest przedmiotem rozważań, zawsze zaś staje się ich podmiotem, punktem wyjścia i dojścia. Tylko to, co może prowadzić do zrozumienia ludzkiej duszy, było w stanie przykuć uwagę Uczonej.

Profesor Halina Krukowska była humanistką, oznacza to w Jej przypadku tyle, co nieustanny wysiłek, jaki wkładała w przywracanie człowiekowi należnego miejsca w świecie, który zatracił swoją wyrazistość i ład. Humanizm Haliny Krukowskiej to także przywracanie światu prawa do piękna. Oba dążenia wyrastają ze szczególnego umiłowania przez nią Księgi Rodzaju. Ale tej Księgi Rodzaju, która dzięki greckiemu tłumaczeniu stworzenie człowieka i stworzenie świata określa jako piękne. „A Bóg wiedział, że to było piękne” – zwykła mawiać na wykładach kursowych. Piękno pojęte w ten sposób, jako spotkanie człowieka z prawdą, człowieka i dobra, jako synteza wartości nieprzemijających, tylko takie piękno może przybliżyć do Stwórcy – wierzyła w to Halina Krukowska i w tym duchu prowadziła badania nad literaturą. Pisała z równą pasją o Mickiewiczu, jak też o Sewerynie Goszczyńskim, Antonim Malczewskim, Józefie Bohdanie Zaleskim, Juliuszu Słowackim, Leopoldzie Staffie, Czesławie Miłoszu, Jarosławie Iwaszkiewicz, Edwardzie Redlińskim, Janie Twardowskim, czy wreszcie o Edycie Stein, Simone Weil i Karolu Wojtyle. W centrum rozważań znalazła się wielokrotnie Matka Boska: Bolesna, Katyńska, Ostrobramska. Matka Boska to dla Profesor Krukowskiej nie tylko (w znaczeniu krytyki tematycznej) „temat”, to raczej medytacja, dążenie ku skupieniu, ogołocenia, odkry-

⁵ Pełna wersja laudacji w: *Światło w dolinie. Prace ofiarowane Profesor Halinie Krukowskiej*, pod red. K. Korotkicha, J. Ławskiego, D. Zawadzkiej, Białystok 2007, s. 25-50.

⁶ Zob. H. Krukowska, „*Pan Tadeusz*” jako poezja czysta, w: *Mickiewicz. W 190-lecie urodzin. Materiały z sesji naukowej Białystok, 2-4 grudnia 1988*, pod red. H. Krukowskiej, Białystok 1993, s. 221-239.

⁷ Przypomnijmy choćby szkic H. Krukowska, *Doświadczenie mistyczne w „Pieśni o Bogu ukrytym” Karola Wojtyły*, w: *O poezji Karola Wojtyły*, red. E. Feliksiak i in., Białystok 1991.

wania tajemnicy Boga-Człowieka i misterium kobiecości, którą wyraża przez swoje piękno, pokorę, skupienie, cichość, uniesienie.

Religijny wymiar twórczości naukowej Profesor Krukowskiej został osadzony na zdumieniu. W jednej z rozpraw Badaczka zwraca uwagę na rolę medytacji w życiu człowieka. W szkicu poświęconym *Tryptykowi rzymskiemu* podkreśla więc: „Według znawców medytacji, to skupienie otwiera człowieka na pozazmysłowy wymiar życia, na jego ostateczny, eschatologiczny sens, ponieważ ożywia głębię jego duszy. Medytacyjna postawa chrześcijańska jest więc twórczym odkrywaniem, odsłanianiem, czyli zakorzenianiem się w metafizycznym wymiarze życia, bez którego traci ono sens”⁸. Medytacja dla Profesor Krukowskiej nie była oderwaniem od rzeczywistości, nigdy ucieczką – no, może czasami do lasu czy nad rzekę, byle z przyjaciółmi – na pewno jednak była zatrzymaniem się, poszukiwaniem, potem zdumieniem i zachwytem. Halina Krukowska jako humanistka tropiła w sztuce ślady Boga, ba, ona go spotykała i pozwalała objawiać się światu w najbardziej nawet prostych słowach wierszy, jak tych Jana Twardowskiego, czy tych już mniej prostych Jana Pawła II. Chrześcijaństwo było stale obecne w tekstach Profesor Krukowskiej. Nie chodziło jednak o bezrefleksyjną afirmację tradycji, kultury, o wpisywanie się w prądy i mody naukowe, ale o takie chrześcijaństwo, które zakorzenia się bezpośrednio w człowieku. Istota postawy ściśle łączyła się w myśli Uczonej z fundamentem chrześcijańskiej duchowości.

Jako literaturoznawca Profesor Krukowska nigdy nie odeszła od inspiracji, jakimi są teologia, historia sztuki, filozofia, a przede wszystkim językoznawstwo. Była człowiekiem wolnym od ograniczeń wynikających ze zmieniających się wzorów kulturowych i wszelkich schematów naukowych. Najważniejsze wymiary dla autorki szkiców: *Chrześcijańska duchowość Adama Mickiewicza* oraz *Bóg Mickiewicza na tle apofatyizmu wschodniego chrześcijaństwa* to człowiek, natura, Bóg.

Trudno wymienić wszystkie cechy takiej osobowości, jaką była Profesor Krukowska, jedna z nich jednak zdecydowanie na długo zapadła w pamięci. Profesor Halina Krukowska była ambasadorką Podlasia i Białegostoku. Dzięki Jej wytrwałości zmieniły się znaczenia takich słów jak: „kresy” oraz „prowincja”. Niewiele osób może dzisiaj powiedzieć, że nie wie o istnieniu polonistyki białostockiej, że nie wie, co się na tej polonistyce robi. Prowincja – jak mówiła Halina Krukowska – to jest to samo miejsce, z którego wyrósł Adam Mickiewicz. I nie byłoby Mickiewicza, gdyby nie jego prowincja, Nowogródek, Kowno, Wilno, litewska wieś, lasy i łąka. Jest to idea świadomego zakorzenienia w przestrzeni kształtującej indywidualizm, osobowość, duchowość człowieka.

W księdze poświęconej Uczonej Dariusz Kulesza napisał jako pierwszy o poezji Profesor Krukowskiej. Udało się zebrać kilka nielicznych wierszy, które zgodziła się opublikować w „Słowie”, Piśmie Klubu Inteligencji Katolickiej w Białymstoku. Zasadniczo nic szczególnego w tym, że badaczka poezji sama pisała

⁸ H. Krukowska, „Kres jest tak niewidzialny, jak początek”, w: *Apokalipsa. Symbolika – Tradycja – Egzegeza*, pod red. K. Korotkicha i J. Ławskiego, t. 2, Białystok 2007, s. 694.

wiersze. Zdumiewa ich dojrzałość i wysoki poziom artystyczny⁹. Wiersze Krukowskiej, chociaż znamy tylko kilka, są summą tego, co stanowi rdzeń Jej naukowości, stanowią zanurzenie w ontologii i epistemologii, ale tej chrześcijańskiej – z ducha św. Teresy od Krzyża i św. Jana od Krzyża. Sama Autorka nie nazywała ich nawet wierszami, ale modlitwami lub medytacjami. Dobrym przykładem twórczości lirycznej, w której objawił się talent poetycki Krukowskiej, jest wiersz *Góra Karmel*:

Oczyszczaj się –
 ogałacaj –
 stawaj się przezroczysty
 jak szyba
 jak woda wielka i czysta
 wspinaj się na
 Boską Górę Karmel
 bo tylko tam
 znajdziesz
 ukojenie¹⁰

W zwięzłych, skondensowanych, na swój sposób gnomicznych lirykach dominuje ich ascetyczny charakter, ogołocenie z nadmiaru słów, brak ornamentów, brak podmiotu lirycznego, przy jednoczesnym wyeksponowaniu odbiorcy, owego „ty”, który staje przed pięcioma czasownikami: oczyszczaj się, ogałacaj się, stawaj się, wspinaj się, znajdziesz. Imperatywny charakter wiersza sprzyja spekulacjom, że mogła go pisać nauczycielka akademicka, doświadczona badaczka *Liryków lozańskich* Mickiewicza. Nie pisze tego ani naukowiec, ani nauczycielka, autorem wiersza jest w tym przypadku poeta, którego zawsze w sobie skrywała, któremu Halina Krukowska wierzyła bardziej niż jakiemukolwiek uczonemu. Mówiła wielokrotnie, że tylko poeta jest w stanie zbliżyć się do Prawdy, powiedzieć to, co filozof przeczuwa, a czego naukowiec szuka. Jedynie poeta – jak i mistyk – widzi tę drugą stronę, jemu można zaufać i zawierzyć. Może właśnie tu można znaleźć powód pisania modlitewnych wierszy? Wielokrotnie była namawiana do wydania poetyckich utworów drukiem, jednak konsekwentnie odmawiała, zasłaniając się ich intymnym charakterem, a także skromnością.

Z uśmiechem wspominam dwie sytuacje, w których Profesor Krukowska dała się poznać jako wielka osobowość, jako Uczona dźwigająca legendę biało-

⁹ Por. D. Kulesza, *Słowo. Nie tylko o wierszach Pani Profesor Haliny Krukowskiej*, w: *Światło w dolinie...*, s. 70. Dariusza Kulesza o pisaniu Krukowskiej wyraził się następująco: „Kiedy rozpoczynając lekturę wierszy Pani Profesor, pytałem o związek między tym, co poetyckie i tym, co badawcze, kiedy sugerowałem zależność między liryką Haliny Krukowskiej i prowadzonymi przez nią pracami badawczymi, chciałem zwrócić uwagę na pochodzenie fundamentu, który leży u podstaw polonistycznego światopoglądu Autorki *Nocy romantycznej*. Światopogląd ten, zbudowany na pismach św. Teresy od Krzyża i św. Jana, określa naturę aktu tworzenia oraz istnienie i funkcjonowanie dzieł sztuki, przede wszystkim literackiej, a w konsekwencji także to, jak dzieła te powinny być poznawane” (tamże).

¹⁰ Cyt. za: *Światło w dolinie...*, s. 67.

stockiej humanistyki, ale jednocześnie kobieta niezwyklej skromności i pokory, źle znosząca zainteresowanie. Pierwsza sytuacja miała związek z przygotowaniem do Jej Jubileuszu w 2007 roku. Na uroczystość oraz na konferencję naukową Jej właśnie dedykowaną mieli przyjechać znamienitsi badacze epoki, przyjaciele oraz współpracujący uczeni. Zaraz po tym naukowym wydarzeniu miała też otrzymać Ogólnopolską Nagrodę Literacką im. Karpińskiego. Pytała mnie wtedy wielokrotnie z nieudawaną trwogą: „Krzysiu, za co mnie to spotkało? Jak ja to zniosę? Z jakiego to powodu, za co to wszystko?”. Odpowiedziałem Jej wówczas: „Sama Pani Profesor sobie na to wszystko zasłużyła!”, co Ją odrobinę być może nawet bawiło, ale nie pozbawiało autentycznego speszzenia, zadziwienia, że to rzeczywiście wszystko wokół Niej i dla Niej.

Druga tego typu sytuacja miała miejsce w 2018 roku, tuż przed uroczystością nadania Halinie Krukowskiej tytułu doktora *honoris causa*. Polskie Radio Białystok zaplanowało wówczas audycję. Chcieliśmy stworzyć portrety wybitnych uczonych, wspólnie odbierających 11 kwietnia 2018 roku godność doktora *honoris causa*, przyznaną im 20 grudnia 2017 roku przez Senat uczelni – Profesor Aliny Kowalczykowej i Profesor Haliny Krukowskiej. Nie spodziewałem się wówczas, że będzie to takie trudne zadanie. Profesor Krukowska za pierwszym razem odmówiła, twierdząc, że to pomysł zły, a taka audycja jest nikomu niepotrzebna. Po wielu rozmowach i namowach na wywiad, zgodziła się bez przekonania i udaliśmy się z redaktor Dorotą Sokołowską na – jak się okazało – ostatnią, niestety, długą rozmowę przy mikrofonie. W pokoju gościnnym Profesor Krukowskiej był kredens, który samodzielnie wykonała w czasie stanu wojennego, biblioteczka z literaturą fachową o muzyce, historii sztuki, albumy malarstwa europejskiego, ale też pamiątki i drobiazgi związane z „Solidarnością”, Chopinem, Mozartem, Napoleonem, kartki pocztowe od najbliższych i przyjaciół, a także wygodny fotel, w którym oglądała filmy, bo poza muzyką kochała dobre kino. Była bardzo gościnna, w stylu isticie wschodnim, zawsze chciała częstować, jeśli nie obiadem, to słodyczami i herbatą. I lubiła rozmawiać! Jednak jeśli rozmowa schodziła na Jej temat, usztywniała się i potrzeba było czasu, aby zechciała mówić o sobie bez skrupowania, z poczuciem, że kogoś to naprawdę może interesować. Tym razem zaś najwyraźniej przygotowała się i z wrodzonym poczuciem humoru przejęła inicjatywę, zagadując nas i chwilami rozbawiając. Pierwsze zdanie Jej opowieści brzmiało wymownie: „Usiadłam w fotelu i powiedziałam sobie tak, że Bóg wybrał mi taką wersję życia, która mnie absolutnie satysfakcjonuje, że nie chciałabym innej wersji życia”. I mówiła o swoim życiu jak o literaturze, z pasją, z zapałem, dokonując swego rodzaju wyznania, że Jej życie to literatura, poznawanie jej i nauczanie o niej. Rozmowę zdominowały sprawy najważniejsze dla Niej: Bóg, ojczyzna, szkoła, uniwersytet, muzyka i literatura¹¹.

Po tym niezwyklej spotkaniu zrozumiałem, że Ona wcale nie chciała rozmawiać o sobie, ale zasłonić siebie tymi tematami, ukazać wielkie idee i pro-

¹¹ Por. wywiad z prof. Krukowską: *Z Mickiewiczowskiego ducha*, w: *Białostockie środowisko filologiczne 1968–2018. Historia w 45 wywiadach*, rozmawiał D. Sołowiej, red. i wstęp J. Ławski, Białystok 2018, s. 206–215.

WSPOMNIENIE

blemy, za którymi nigdy nie przestała podążać. Wolała stać się w trakcie wywiadu tłem dla książek, zejść sprytnie na drugi plan i opowiedzieć o sobie jako tokarzu, aniżeli pozwolić się ubrać w obraz.

Rozmowę zakończyła anegdotą, w której nawiązała do swojego powrotu ze studiów z Gdańska do Wasilkowa. Z autoironią powiedziała: „A wtedy moje sąsiadki zapytały – Pani Halino, to Pani z wielkiego świata wróciła do takiego Wasilkowa? To znaczy, że Pani kariery nie zrobiła? A dla mnie najbardziej obcym słowem była właśnie kariera”.

Zapewne nie chciała też przyjąć do swej świadomości, że już za życia stała się legendą. Nie chciała, by mówiono o Niej jako kimś ważnym i wielkim, ale niezależnie od Jej woli, zdołała zbudować coś znacznie trwalszego od kruchych owoców pychy czy dumy – autentyczną pamięć, wdzięczność i tęsknotę tych, którzy mieli zaszczyt być Jej uczniami i mieli szczęście z Nią pracować.

Krzysztof Korotkich (University of Białystok)
e-mail: korotkich@uwb.edu.pl, ORCID: 0000-0002-4310-0402

HALINA KRUKOWSKA (1937–2019)

ABSTRACT

The article is a memory of the outstanding scholar of Romantic literature and religious poetry, Halina Krukowska, associated with Polish studies at the University of Białystok. The article recalls Professor Krukowska's scientific merits and her life attitude full of modesty and independence.

KEYWORDS

Halina Krukowska, Romanticism, scientific life

